

Tomasz Burdzik

Prawo jako narzędzie kontroli społecznej

Każdy system społeczny posiada właściwy sobie aparat warunkujący zachowania jednostek w obrębie społeczeństwa, stwarzający określony zakres czynności, którego przekroczenie obwarowane jest sankcjami proporcjonalnymi do szkody wywołanej popełnionym działaniem. Tym aparatem jest prawo. Celem prawa jest kształtowanie członków zbiorowości wedle ogólnie przyjętego wzorca konformistycznych zachowań, dzięki internalizacji norm i postaw w trakcie procesu socjalizacji poprzez formalne i nieformalne środki kontroli społecznej, wymuszające utrzymywanie ładu społecznego. Znamiennej rolę odgrywają instytucje, rozumiane nie tylko jako podmioty uprawnione do nakładania sankcji (pozytywnych czy negatywnych), ale jako nośniki wartości, które są dystrybuowane w społeczeństwie – im skuteczniej będą oddziaływać, tym bardziej treści przez nie przekazywane zostaną uznane jako własne poprzez jednostki, zapobiegając wystąpieniu niekorzystnych zjawisk, jednak pomimo nieustannych modyfikacji działania te stają w obliczu kolejnych problemów. W jaki sposób społeczeństwo poprzez prawo kontroluje swoich członków? Jaki zakres możliwości daje jego stosowanie? Czy skuteczność prawa zależy od jego surowości? Na te i podobne pytania postaram się udzielić odpowiedzi w tekście.

W każdym społeczeństwie istnieje wachlarz formalnych i nieformalnych reguł, które winno się przestrzegać, by w harmonijny sposób móc w nim funkcjonować. W pierwszym przypadku zakres zachowań został ściśle określony przez instytucje będące reprezentantami danej zbiorowości, dając obiektywne dla określonego kręgu kulturowego definicje normalności i nienormalności narzucane z zewnątrz (potem uzewnętrzniane poprzez jednostki przyjmujące je jako własne) i odczuwane jako przymus: „Te typy postępowania lub myślenia są nie tylko zewnętrzne wobec jednostki; zawdzięczają swoje istnienie imperatywnej i przemożnej sile, przez co narzucają się jednostce czy chce tego ona, czy nie chce. Bez wątplenia wtedy, gdy podporządkowuję się sile z własnej woli, przymus – będąc niepotrzebnym – nie daje się odczuć lub jest odczuwany tylko w niewielkim stopniu. Niemniej jednak jest cechą istotną tych faktów, czego dowodem jest to, że daje o sobie znać natychmiast, jeśli usiłuję się opierać. Gdybym spróbował pogwałcić przepisy

prawa, działałyby one przeciwko mnie w ten sposób, ażeby czyn mój udaremnić, jeżeli nie został jeszcze popełniony; ażeby go anulować i przywrócić wszystko do stanu normalnego, jeżeli czyn został już popełniony, ale da się naprawić; albo też, ażeby zmusić mnie do ekspiacji, jeżeli nie można mojego czynu naprawić inaczej”¹, rozpatrywane nie tylko jako środek „prewencyjny”, lecz również wyraz zadośćuczyniający potrzebom ludzkim: „...rzeczywiste procesy nie zachodzą w wielkich zbiorowiskach ludzkich w rezultacie dedukcji wyprowadzającej ludzkie działania z jakiejś podstawowej zasady filozofii czy etyki. Na taki proces składa się właśnie każdy z drobnych wysiłków, by godziwie żyć w istniejących warunkach, które to wysiłki ponawiane bez końca przez masę ludzi, zyskując moc płynącą z nawyku i z uczestniczenia we wspólnym działaniu. Powstałe w rezultacie naturalne sposoby postępowania stają się siłą przymuszającą”². W drugim przypadku, tj. nieformalnej kontroli społecznej, zdaje się ona znajdować zastosowanie jedynie wtedy, gdy prawo oraz inne zinstytucjonalizowane środki mają znikome pole działania, albo używanie ich byłoby niewygodne: „ (...) obyczaje oddziałują jedynie tam, gdzie prawa i trybunały zawodzą”³.

Nieformalna kontrola społeczna, mimo braku skodyfikowania, w znaczący sposób determinuje zachowanie jednostki z racji rozporządzania sankcjami, zarówno pozytywnymi (szacunek), jak i negatywnymi (ostracyzm społeczny, lekceważenie), przez co może stanowić „ (...) jeden z najbardziej wyniszczających środków karania, jakimi rozporządza społeczność ludzka”⁴. Również dzięki kontroli mogą zostać zauważone patologiczne zjawiska, dzięki czemu wyspecjalizowane organy mogą użyć mechanizmów represji zmierzających do ich likwidacji. Oczywiście ten rodzaj kontroli (nieformalny) był dominujący w czasach przedpiśmiennych, gdy warunkiem wzajemnych zachowań był układ zobowiązań rozumianych nie tylko jako czynnik socjalizacji, ale również tożsamy jako wyraz opinii publicznej⁵. Współcześnie wzajemne relacje międzyludzkie zostały podporządkowane formalnym instytucjom społecznym, opierającym swą działalność na zalegalizowanym przymusie prawnym. Z racji osłabienia więzi międzyludzkich ludność skupiona w wielkich kompleksach mieszkalnych wykazuje znikomą wiedzę na temat swoich sąsiadów, przez co znacznie trudniej zauważyć, a co dopiero zareagować w przypadku wykroczenia przeciwko złamaniu norm obyczajowych. Zewnętrzna kontrola społeczna jest najbardziej widoczna, co nie oznacza, że

¹ E. Durkheim, *Zasady metody socjologicznej*, Warszawa 2007, s. 42.

² W. Sumner, *Naturalne sposoby postępowania w gromadzie. Studium socjologicznego znaczenia praktyk życia codziennego, manier, zwyczajów, obyczajów oraz kodeksów moralnych*, Warszawa 1995, s. 39–40.

³ Tamże, s. 57.

⁴ P. Berger, *Zaproszenie do socjologii*, Warszawa 1995, s. 74.

⁵ J. Kurczewski, *Prawo prymitywne. Zjawiska prawne w społeczeństwach przedpaństwowych*, Warszawa 1973, s. 73–111.

bez oparcia w systemie kulturowym danego społeczeństwa może bez przeszkód funkcjonować – im bardziej tożsamy jest system wartości reprezentowany w toku socjalizacji, jak i przepisach prawnych, tym rzadziej dochodzą do głosu środki przymusu zewnętrznego: „Grupa społeczna może nam narzucać nie tylko przekonania o wartościach, może narzucać również skalę wartości odczuwanych, kształtując w nas odpowiednie reakcje uczuciowe”⁶.

Społeczeństwo posługuje się szeroko rozumianą kontrolą w celu utrzymania stanu normalności, opartym na zbiorowym konglomeracie racjonalnych wyborów wykraczających poza lokalny, a zarazem aktualny zakres działania, mając być czymś stałym, dzięki któremu dokonuje się wskazanie celów zbiorowych i indywidualnych, przez co dążenia jednostek mają być korzystne dla władzy. Porządek staje się wówczas strukturą dynamiczną, którą należy nieustannie budować, kategoryzując ludzi, i w zależności od przyporządkowania adekwatnego do ich umiejętności wyznaczać cele – samo tworzenie porządku, jest volens nolens arbitralne, stwarzające wskutek możliwości nieprawidłowej dystrybucji zagrożenia – państwo z racji posiadania wyłączności na stosowanie aparatu przymusu ma jednocześnie likwidować potencjalne niebezpieczeństwa, dając zarazem możliwość maksymalnego rozwoju jednostce.

Normalność (porządek społeczny) jest realizacją przyjętych norm społecznych: „Przez normalność cywilizacyjną człowieka rozumiemy jego skuteczne przystosowanie do cywilizacji, w której żyje. Przystosowanie to polega na tym, że człowiek działa zgodnie z normami tych systemów kulturalnych, w których uczestniczy oraz jego zachowanie się względem innych i zachowanie się innych względem niego w środowisku społecznym, czyli w tych kręgach społecznych, których jest ośrodkiem, kształtuje się w sposób normatywnie uporządkowany”⁷. Porządek społeczny rozumiany jest nie tylko stan sprawnego funkcjonowania administracji państwowej, lecz również stan zbiorowości regulowany poprzez instytucje nieformalne, przy czym stan porządku społecznego jest chwiejny, cały czas muszą być podejmowane działania utrzymujące możliwie jak najszerszy zakres instytucji w stanie zgodnym z oczekiwaniami suwerena. Porządek ma charakter deterministyczny – jednostka z góry zostaje zmuszona do podporządkowania się nakazom stojącym na jego czele, przy czym charakter porządku tożsamy jest z kulturą, którą determinuje: „Porządek społeczny tworzą zewnętrzne akty zachowania się ludzi oraz ich świadomość. Można także stwierdzić, że cała kultura jest przedmiotem porządkujących zabiegów danej zbiorowości, tworząc w niej określony porządek. Tak rozumiany porządek społeczny określany jest jako ład kulturowy, przy czym porządek społeczny jest najistotniejszym fragmentem szerszego ładu

⁶ S. Ossowski, *Z zagadnień psychologii społecznej*, [w:] *Dziela*, t. III, Warszawa 1967, s. 81.

⁷ F. Znaniecki, *Ludzie teraźniejsi a cywilizacja przyszłości*, Warszawa 1974, s. 304.

kulturowego”⁸. Bliskim pojęciem w stosunku do porządku społecznego jest ład społeczny, który oznacza właściwy dla danego społeczeństwa stan równowagi, będący odpowiedzią na wartości dyktowane przez instytucje – ład społeczny jest stanem, zaś porządek społeczny stopniem powtarzalności zachowań jednostek w obrębie społeczeństwa określonych normami społecznymi.

Normy społeczne są wyznacznikami stosunków ludzkich, których funkcjonowaniu musi podporządkować się każda jednostka chcąca prawidłowo funkcjonować w społeczeństwie. Będąc wzorem postępowania, dokonują wartościowania podstaw, preferując jedne zachowania, a zarazem dyskredytując inne. Powszechność norm i ich instytucjonalizacja doprowadziły do powstania względnie trwałych systemów normatywnych, tj. układów wzajemnie powiązanych, współzależnych norm społecznych regulujących wszystkie ważniejsze dziedziny życia zbiorowego, które „funkcjonują jako względnie trwałe i skuteczny sposób w zbiorowościach ludzkich jako elementy pewnych instytucji, systemów kontroli czy organizacji”⁹. Z racji zakresu obejmującego wszystkie dziedziny życia, normy społeczne można podzielić na:

- normy moralne – nakazują wyznaczony aksjologiczny pewny wzorzec postępowania, nie są zagrożone sankcjami karnymi
- normy obyczajowe – stanowią wzorzec postępowania w kontaktach międzyludzkich, nie są sformalizowane
- normy religijne – warunkują życie w społeczności wyznaniowej. Przyjmuje się, że mają charakter lub zostały ustanowione w sposób nadprzyrodzony
- normy prawne – w tradycyjnym ujęciu prawniczym norma prawa oficjalnego składa się z trzech elementów: hipotezy, dyspozycji i sankcji; najogólniej ustanawiają dwustronny stosunek roszczeniowo-imperatywny stosunek, wskazujący, jak ma postępować jedna strona, by spełnić roszczenie drugiej.

Przekroczenie któregośkolwiek rodzaju norm obwarowane jest sankcjami właściwymi dla danego zachowania; sankcje etyczne za naruszenie norm moralnych (wewnętrzne poczucie dyskomfortu); sankcje obyczajowe, takie jak ośmieszenie w oczach opinii publicznej; sankcje religijne stanowione przez dogmaty, począwszy od pokuty, na ekskomunice skończywszy; sankcje prawne, czyli system kar i nagród przewidzianych przez przepisy prawa.

Normy tworzą pierwszy segment kultury (kultura normatywna), w oparciu o który nakładane są kolejne. Kultura normatywna ma charakter dyskursywny, nie jest ciągiem martwych reguł, jej trwałość wynika z nieustannej realizacji i umiejętności adaptacji do zmieniających się potrzeb społeczeństwa; eliminowania zbędnych zasad i dodawania kolejnych, dzięki czemu łączy w sobie funkcję opisującą, odwołując się do teraźniejszości, prognostyczną, zabezpieczając

⁸ E. Moczuk, *Socjologiczne aspekty bezpieczeństwa lokalnego*, Rzeszów 2009, s. 15–16.

⁹ K. Opalek, J. Wróblewski, *Zagadnienia teorii prawa*, Warszawa 1969, s. 20.

przed wystąpieniem danych sytuacji. Ciągłość kultury wskazuje odwołanie do dziedzictwa przeszłości; normy nie powstały jako doraźny środek rozwiązywania problemów, lecz są wynikiem poszukiwań rozwiązań na nurtujące kwestie wykształconym w procesie historycznym, w sposób charakterystyczny dla danego kręgu kulturowego, co unaocznia się współcześnie poprzez różnice w systemach kulturowych.

Normy wskazują, jak postępować, by poprzez działania dążyć do spełnienia wartości danej kultury. Imperatywy kulturowe mają postać nakazu, zakazu bądź przyzwolenia, przy czym dwa pierwsze obarczone są ewentualnymi sankcjami. Warto zauważyć, iż przyzwolenie mające w założeniu postać neutralną, z punktu widzenia prawnego poprzez normy obyczajowe może być nacechowany pejoratywnie, np. trzymanie się mężczyzn za ręce w kręgu kultury arabskiej jest oznaką przyjaźni. Powielenie takiego zachowania na gruncie europejskim może spotkać się z ostracyzmem konserwatywnej ludności; owa relatywizacja nie ma charakteru osobowego, lecz rodzajowy, a zmiana kwalifikacji pewnych reguł dokonuje się ze względu na przynależność do określonego kręgu kulturowego bądź posiadanego statusu. W zależności od pozycji społecznej, formułowane są oczekiwania – jednostka decyduje, czy je zaakceptuje, czy nie.

„Normy i wartości skupiają się w odrębnych podsystemach: zwyczajowym, obyczajowym i prawnym, których granice rzadko kiedy są ostre. Idee, przekonania, wiedza formułowane są inaczej w ramach nauki, inaczej religii, inaczej ideologii, inaczej myślenia potocznego. Już z tych powodów mogą pojawiać się niejasności na temat tego, co naprawdę jest kulturowo oczekiwane, rozmaite koncepcje powinności i rozmaite definicje prawdy”¹⁰.

Niemalże bezpośrednio na porządku społecznym będącym celem suwerena oparta jest potrzeba bezpieczeństwa, której zaspokojenie jest priorytetem dla możliwości funkcjonowania w społeczeństwie. Potrzeba bezpieczeństwa jest tuż po potrzebach fizjologicznych, a tuż przed potrzebami przynależności, miłości, szacunku, samourzeczywistnienia, wiedzy i zrozumienia¹¹. Bezpieczeństwo jest potrzebą stałą, aż do kresu życia człowieka. Z uwagi na jej powszechność państwo dąży do zaspokojenia tej potrzeby człowieka poprzez określone normy prawne stanowiące zabezpieczenie przed zagrożeniami ze strony innych ludzi, organizacji czy też państw (funkcja prewencyjna) bądź przywrócenia wcześniejszego stanu pokrzywdzonemu, jeśli to możliwe. Funkcja prawa, jako gwaranta bezpieczeństwa, sprowadza się do ochrony wartości ogólnospołecznych, indywidualnych oraz gwarancji dodatkowych uprawnień słabszej stronie¹². W zależności od wybranego obszaru podlegającego ochronie prawa, należą odpowiednie gałęzie:

¹⁰ P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2002, s. 298.

¹¹ A. Maslow, *Motywacja i osobowość*, Warszawa 1990, s. 72.

¹² M. Borucka-Arctowa, *Społeczne poglądy na funkcje prawa*, Wrocław 1982, s. 15.

na straży własności stoi prawo cywilne, pracy – prawo pracy, finansów – prawo finansowe, itd.

W każdym człowieku istnieje potrzeba do trafnego rozeznania co do własnego położenia, aby mógł kształtować swoje życie z wyprzedzeniem, dzięki zasadom, które nie są labilne. Nie oznacza to jednak, że prawo nie podlega zmianom; ustawodawca musi mieć na uwadze ciągłość przepisów, które nie mogą być zbyt gwałtowne w stosunku do aktualnie obowiązujących, w celu zapewnienia właściwej jakości prawa. Obok jakości, kolejnym niebagatelnym kryterium staje się dostępność prawa, nie tylko pod względem jasności języka, ale i umożliwienia korzystania z niego bez względu na status majątkowy, by zbyt wysokie koszty opłat sądowych nie stanowiły jakiegokolwiek bariery; tak samo sytuacja winna się mieć w poradnictwie prawnym. Warto wspomnieć na temat wielowymiarowości skuteczności prawa, tj. jego wymiaru teoretycznego, jak i praktycznego; nawet bardzo surowe przepisy prawne nie będą odstraszać potencjalnych adresatów, jeśli państwo nie będzie posiadać organów gwarantujących ich egzekwowanie. Może istnieć również sytuacja odwrotna, kiedy to obywatele świadomi niemożności szybkiego rozwiązania sprawy przez wymiar sprawiedliwości będą skłonni do rezygnacji z drogi prawnej, co może skutkować np. samosądami. W obu przypadkach: „ (...) brak zaufania zwalnia w jakimś sensie społeczeństwo od zobowiązań. Brak stabilności prawa i nieprzeprowadzana konsekwentnie zasada supremacji ustawy nie mogą budzić szacunku dla prawa, które wydaje się nieuporządkowane i rodzi poczucie niepewności. Normy prawne, jeśli mają znaczenie czysto papierowe, też obniżają rangę prawa, rodząc złe tradycje”¹³.

Zasadniczą różnicą między kontrolą prawną a innymi formami kontroli sprawowanymi przez społeczeństwo zdaje się jej zakres – jest najpowszechniejszą formą sprawowania oddziaływania na jednostki nie tylko z racji powszechnego obowiązywania członków społeczeństwa, ale również nieuchronnego przymusu o sekwencyjnym charakterze (w zależności od rodzaju postępowania występują odpowiednie środki przymusu). Kolejnym czynnikiem zdaje się być jednostronność – organy państwa w większym stopniu kontrolują obywateli aniżeli odwrotnie. Stopień sformalizowania nie pozostawia szerokich interpretacji do zastosowanie rodzaju kary w przypadku naruszenia norm.

Kontrola społeczna sprawowana poprzez właściwe normy prawne sprawuje trzy funkcje:

- chroni sfery wolności ludzkich. W postulacie ujawnia się dwubiegunowy charakter relacji; jeśli jeden podmiot jest uprawniony do ochrony, to drugi jest zobligowany ją zapewnić. Obowiązek ten wypływa z Konstytucji (ochrona praw i wolności obywatelskich) niebędącej bezpośrednio sankcjonowanej, lecz sprawującej swą kontrolę za pomocą aktów ustawodawstwa zwykłego;

¹³ M. Szyszowska, *Filozofia prawa i jej współczesne znaczenie*, Warszawa 2002, s. 32.

- służy jako środek realizacji określonych celów – funkcja instrumentalna, państwo nakazuje dane zachowania ludziom, przez co jest przejawem interwencjonizmu państwowego poprzez sankcje administracyjne;
- ustala wiążące ludzi standardy zachowania. Wskazany zostaje uniwersalny charakter wartości powszechnie uznawanych za podstawowe, których zachwianie jest karane w sposób autonomiczny, np. są ścigane z urzędu. Związane z sankcjami karnymi.

Prawo pomimo swojego powszechnego charakteru może różnicować wybrane grupy społeczne, adresując do nich określone reguły prawne w celu zachęcenia (sankcje pozytywne – zachowania dozwolone) bądź zniechęcenia do danych zachowań (sankcje negatywne – zachowania obowiązkowe), co znajduje odzwierciedlenie w ustawodawstwie państwa. W ustrojach liberalnych panuje tendencja do promocyjnej funkcji prawa, stymulując podmioty do działania (możliwość swobody), powodując społeczne zmiany, zaś państwa oscylujące ku ustrojowi konserwatywnemu dzięki „technice zniechęcania” (kary) utrzymują dotychczasowy status quo (poprzez zniechęcenie do przekraczania danej reguły).

Samodzielność podejmowania decyzji przez społeczeństwo uwarunkowana jest panującym ustrojem politycznym. W ustrojach o orientacji autorytarnej wachlarz swobody jednostek przy podejmowaniu relacji i obowiązków został zminimalizowany. Z przeciwną sytuacją można spotkać się w ustrojach liberalnych, w którym porządek prawny opiera się na prymacie norm dyspozytywnych oraz niezależności działania, zwracając uwagę na racjonalność podejmowanych wyborów. Najważniejszym czynnikiem spajającym społeczeństwo staje się zaufanie, przejawiające się w „umowie społecznej”; treść wszelkich działań jednostki negocjują między sobą, zaś zakres, w którym mogą podejmować działania zostaje uprzednio nakreślony przez suwerena niczym rama. Wreszcie trzecim ustrojem zdaje się demokratyczny, w którym aktywność społeczna objawia się w szczególności na szczeblu lokalnym, gdzie celem nie jest zaspokojenie jednostkowych potrzeb, lecz zbiorowości poprzez prawo „reagujące na społeczne oczekiwania” (responsible law).

Obowiązujące prawo wskazuje, jakie zachowania są negatywne dla porządku społecznego – w zależności od oceny ich szkodliwości władza legislacyjna podejmuje odpowiednie działania, mające na celu reglamentację prawną. Problemem staje się kwestia, w jaki sposób prawo ma być stosowane, by nie tylko zapobiegało, ale zarazem zwalczało zagrożenia. Skutecznym rozwiązaniem zdaje się łączenie czynników prawnych i pozaprawnych (negatywny osąd opinii publicznej), co niestety nie zależy jedynie od działania właściwych instytucji, lecz kultury prawnej społeczeństwa, która ukazuje stosunek do przedstawicieli prawa, systemu oraz samych aktów normatywnych;” (...) skuteczność mechanizmu kontroli społecznej polega także na wzajemnym uzupełnianiu się wartości zinternalizowanych i mechanizmów przymusu. System nagród i wyróżnień, jeżeli nie jest zharmonizowany w system wartości zinternalizowanych, również nie jest tak skuteczny,

aby stanowić dostatecznie silny bodziec dla zachowań pożądanych”¹⁴. Gdy w społeczeństwie prawo będzie miało niewielki prestiż, a zachowanie w stosunku do sprawców przestępstw, jak i łamanie prawa będą indyferentne, to wszelkie próby zmian na niewiele się zdadzą.

Ustawodawca, wprowadzając nowe przepisy (lub modyfikując już istniejące) musi się liczyć z zaistnieniem jednej z trzech sytuacji:

- delegalizacja określonych zachowań jest zgodna ze społecznym poczuciem sprawiedliwości; przestępca prócz odpowiednich sankcji prawnych, spotyka się z napiętnowaniem ze strony społeczeństwa, nawet po odbyciu zasądzonej kary, zostaje „napiętnowany”. To właśnie społeczna dezaprobatą skutecznie zniechęca potencjalnych sprawców do popełnienia przestępstwa. Skrajnym przykładem będzie tu lekceważenie okazywane instytucjom formalnym z czasów okupacji, kiedy sankcje opinii publicznej były skuteczną zaporą przeciw próbom kolaboracji z najeźdźcą;
- delegalizacja określonych zachowań nie jest zgodna ze społecznym poczuciem sprawiedliwości; sankcje prawne nie znajdują uznania w oczach opinii publicznej, przestępca może liczyć na obojętność, a nawet sympatię mimo popełnionego czynu, organy sprawiedliwości tracą autorytet z racji różnicy między oczekiwaniami społeczeństwa w pojmowaniu sprawiedliwości;
- delegalizacja określonych zachowań jest indyferentna ze społecznym poczuciem sprawiedliwości. Zaistniałe zmiany nie szkodzą postrzeganiu wymiaru społecznego przez społeczeństwo.

Skuteczność wprowadzonych zmian zależy od emocji, jakie wzbudzają w społeczeństwie – im bardziej zdają się mieć charakter imperatywny, tym częściej należy liczyć na ich łamanie, jednakże niezależnie od rodzaju zmian, należy oczekiwać od adresatów konwersji postaw przebiegającej w sposób następujący:

- przyswojenie wprowadzonych treści
- korekty dotychczasowych zachowań
- internalizacji wskazanych wzorów
- realizacji postulatów.

Prawo odzwierciedla potrzeby wskazane w społeczeństwie, jego zgodność z nimi może prowadzić do aprobaty wprowadzonych zmian bądź też wykluczenia, stwarzając pole do zachowań kryminogennych. Wprowadzenie negatywnych sankcji do zachowań uprzednio nieobjętych regulacjami prawnymi eliminuje u podłoża ich występowanie, jednakże jedynie wtedy, kiedy adresaci są przekonani o nieuchronności ich wyegzekwowania. Znaczenie zmian będzie tym większe, im bardziej zgodne jest z potrzebami społeczeństwa, charakterem zachowań objętych obostrzeniami prawnymi oraz kulturą prawną (stosunkiem do prawa, jego znajomością).

¹⁴ J. Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii*. Warszawa 1970, s. 86.

Wadą prawa jako narzędzia kontroli wydaje się antagonizm między potrzebami jednostki a interesem ogólnie pojętego społeczeństwa; dążeniami grup pragnącymi utożsamiać ich potrzeby z potrzebami społeczeństwa, przez co prawo staje się narzędziem manipulacji grup interesu. Dobrym przykładem mogą być wielkie koncerny; mając charakter bezpieczeństwa, ogólnoświatowy, państwa, na których terytorium funkcjonują mają ograniczony zakres działania nie tylko w przypadku wystąpienia jakichkolwiek uchybień i ich karania, ale również z pozycji uczestnika procesów gospodarczych. Również sprzeczności między sankcjami prawnymi a społeczeństwem mogą generować zachowania kryminogenne; np. zachowania objęte sankcjami społecznymi wynikają z niezaspokojonych potrzeb społeczeństwa, nie znajdują uznania w poczuciu sprawiedliwości społecznej. Znaczne zwiększenie kary za czyny dotychczasowo mniej obłożone sankcjami może spowodować wzrost znaczenia karanych zachowań, a co za tym idzie, zwiększenie częstotliwości ich występowania z racji „podniesienia prestiżu” wśród domniemyanych sprawców.

Instytucjonalne mechanizmy kontroli społecznej zdają się być nieefektywne poprzez izolację od społeczeństwa; przestępca zamiast resocjalizować się, ulega uwstecznieniu; mając kontakt z innymi dewiantami doskonalą swoje przestępcze rzemiosło, stając się bardziej niebezpieczny dla społeczeństwa po odbyciu kary. Oczywiście skuteczniejsza wydaje się prewencja, jednakże nie można całego ciężaru odpowiedzialności przerzucić na właściwe organy – permissywność społeczeństwa jest czynnikiem zwiększającym występowanie czynów karalnych. Pobłażliwość na tzw. czyny o znikomej szkodliwości społecznej, zachęca do przestępstw. Niszczenie zieleńców, widok kradzieży radia z cudzego samochodu przy braku reakcji na wymienione przykłady, egoizm przejawiający się w braku świadomości wspólnego działania w ochronie prawa minimalizuje skuteczność sankcji prawnych, sprzyja odrzuceniu zinternalizowanych wzorów: „To, co do niedawna było ominięciem normy, przez swoją powszechność staje się nową normą, a dokładniej przyzwoleniem, wzorem typu „wolno”, dopuszczalnym standardem zachowania. Pojawia się nowe uzasadnienie: „A cóż w tym złego?”. Sygnałem tej sytuacji jest fakt, że naruszenie normy nie wywołuje sankcji społecznych, a co więcej, próby wymierzenia takich sankcji napotykają społeczny opór. Nie dość, że chuligan awanturujący się na ulicy nie spotyka się z niczyją reakcją, to jeszcze kiedy policjant usiłuje go wylegitymować, przechodnie często stają w jego obronie. Nie dość, że kierowcy nie zwracają uwagi na szaleńców przekraczających bezpieczną szybkość i zagrażających wszystkim, to kiedy policja ustawia radar, żeby ich złapać, ostrzegają się solidarnie światłami”¹⁵. Z jednostkowego przypadku omijania reguł następuje swoistego rodzaju instytucjonalizacja tego rodzaju zachowań z racji na zwiększające się grono osób łamiących dane zasady – dotychczasowe stają się anachronizmem, zaś te, które niegdyś były uważane

¹⁵ P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2002, s. 317.

za przestępstwo, stają się częścią społecznego systemu normatywnego; wszelkie działania skierowane przeciwko nim powodują napiętnowanie społeczne: „Ktoś, kto płaci w terminie podatki, uchodzi za naiwniaka, ktoś, kto przestrzega ograniczeń szybkości za tchórza, na którego trąbią wszyscy jadący za nim, a ktoś, kto stoi grzecznie w kolejce zamiast wypchać się z przodu za łajzę i mięczaka”¹⁶.

Zinstytucjonalizowane omijanie norm (interpretowane jako praktyka lekceważenia danej normy/wartości, stające się regułą) można dookreślić w trzech przypadkach:

- normy od dawna funkcjonują, np. w tradycji, lecz z uwagi na liberalizację obyczajów są nierespektowane,
- nowo wprowadzone normy w zdecydowany sposób kolidują z normami obyczajowymi, wzbudzając opór społeczeństwa,
- gdy dana norma obowiązuje, jednak nie jest powszechnie egzekwowana, jedynie w niektórych przypadkach, z racji przyzwolenia społecznego na omijanie normy.

Znajomość uprawnień i obowiązków tworzy wzorce interakcji respektowane przez jej członków, a nadzorowane przez mechanizmy kontroli społecznej, które powinny każdą jednostkę interpretować jako zbiór różnych ról z racji przynależności do wielu grup, gdyż każda posiada własny układ odniesienia normatywnego, z których jednostka dokonuje selekcji wzorów, w oparciu o które podejmuje decyzje.

Pluralizm współczesnych społeczeństw ogranicza możliwość skutecznego działania poprzez wykorzystywanie nieformalnych środków; wraz z rozbudową struktur powinny następować zmiany wyprzedzające czas, by zapobiegać ewentualnemu naruszeniu stabilności porządku społecznego. Prawo, jako środek nadrzędny, ma służyć zapewnieniu bezpieczeństwa i rozwoju człowieka – niech jego dobro będzie nadrzędną wartością przy tworzeniu i wykorzystywaniu prawa.

¹⁶ Tamże, s. 317.